O R Z E C Z N I C T W O
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A **Warszawa, dnia 31 sierpnia 2021 r.** **Pozycja 43**

POSTANOWIENIE
z dnia 22 lipca 2021 r.
Sygn. akt SK 24/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Krystyna Pawłowicz – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Jakub Stelina
Wojciech Sych
Rafał Wojciechowski,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 lipca 2021 r., skargi konstytucyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej […] o zbadanie zgodności:

art. 398^{20} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460) w zakresie, w jakim nie przewiduje sankcji za naruszenie nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, i tym samym w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 9 grudnia 2019 r. skarżąca Spółdzielnia Mieszkaniowa […] (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 398^{20} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie przewiduje sankcji za naruszenie nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, i tym samym w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, z uwagi na

zaistniałe naruszenie prawa do otrzymania wiążącego rozstrzygnięcia w sprawie, bez nieuzasadnionej zwłoki, poprzez umożliwienie dokonywania w trybie nadzwyczajnej kontroli orzeczeń, w tej samej sprawie, wielokrotnej i różnej wykładni tego samego przepisu prawa, usprawiedliwiając powyższe dążeniem do ujednolicenia orzecznictwa Sądu Najwyższego, co z kolei godzi w zasady demokratycznego państwa prawa.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym:

W pozwie z 17 maja 2011 r. skarżąca wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby członkowie spółdzielni solidarnie zapłacili jej kwotę 91 078,13 zł z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2001 r. do dnia zapłaty tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego związanego z posiadanym przez pozwanych prawem do domu jednorodzinnego. Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanym zapłacić solidarnie na rzecz skarżącej dochodzoną kwotę. W związku ze sprzeciwem od nakazu, w którym pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszenia, Sąd Okręgowy w W. w wyroku z 4 czerwca 2013 r. uwzględnił powództwo skarżącej co do kwoty 65 521,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 16 listopada 2001 r. W pozostałej części oddalił powództwo. Na skutek apelacji wniesionej przez obie strony, Sąd Apelacyjny wyrokiem z 26 maja 2014 r. zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego i oddalił powództwo o zapłatę. Oddalił też apelację powódki (skarżącej), uwzględniając podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Od tego wyroku skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Wyrokiem z 17 grudnia 2015 r. (sygn. akt […]) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując jednocześnie, że działalność spółdzielni mieszkaniowej w sferze stosunków pomiędzy spółdzielnią i jej członkami nie ma charakteru działalności gospodarczej, więc termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. Sąd Apelacyjny w W., stosując się do wykładni SN, wyrokiem z 20 listopada 2017 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego jedynie w odniesieniu do odsetek od kwoty należności głównej, w pozostałym zakresie oddalił apelacje obu stron. Wyrok ten zakwestionowali pozwani członkowie spółdzielni i wnieśli skargę kasacyjną. Po raz kolejny podnieśli zarzut przedawnienia, odwołując się do uchwały SN z 9 marca 2017 r. o sygn. akt III CZP 69/16. Uchwała ta została wydana w związku z innym postępowaniem i nie nadano jej mocy zasady prawnej. Oznacza to, że pozwani wbrew zasadzie określonej w art. 398^{20} k.p.c. oparli skargę kasacyjną na podstawach sprzecznych z wykładnią dokonaną przez SN w danej sprawie. Mimo to SN wyrokiem z 26 września 2019 r. (sygn. akt […]) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 20 listopada 2017 r.

Skarżąca, uzasadniając zarzuty skargi w świetle powołanych wzorców kontroli, najpierw omówiła treść wynikających z nich zasad konstytucyjnych. Następnie opisała znaczenie i charakter art. 398^{20} k.p.c., odnosząc poczynione uwagi do stanu prawnego i faktycznego, jaki miał miejsce w jej sprawie.

Wskazała również, że nakaz respektowania zasady związania sądów rozstrzygających daną sprawę wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy oraz zakaz wywodzenia skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, wynikające z treści art. 398^{20} k.p.c., wydają się jasne. Nie zakwestionowała więc treści art. 398^{20} k.p.c., lecz brak bezpośredniego określenia w tym przepisie konsekwencji związanych z jego naruszeniem. Przy czym ten brak sankcji skarżąca wiąże nie tyle z treścią samego przepisu, ile z jego wykładnią ukształtowaną w orzecznictwie SN. Zwróciła uwagę, że SN, dokonując wykładni art. 398^{20} k.p.c., podkreśla brak bezwzględnego obowiązywania tego przepisu i rozszerza katalog wyjątków usprawiedliwiających niestosowanie się do nakazu i zakazu opisanych w art. 398^{20} k.p.c.

Jak wskazała skarżąca, pierwszy ze wskazanych wyroków SN spowodował konieczność przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, co znacznie wydłużyło proces i zwiększyło jego koszty. Spowodowało także powstanie szkody majątkowej. To natomiast,

zdaniem skarżącej, stanowi naruszenie prawa do sądu poprzez zignorowanie przez sądy orzekające w jej sprawie zasady pewności orzeczeń sądowych. Taka sytuacja możliwa jest, w ocenie skarżącej, jedynie dlatego, że w art. 398^{20} k.p.c. nie określono sankcji za jego naruszenie.

Rozróżniła przy tym dwie sytuacje: 1) taką, w której naruszenia nakazu określonego tym przepisem dopuszcza się sąd, któremu sprawa została przekazana; oraz 2) taką, w której nakaz związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w danej sprawie, jest nieprzestrzegany przez Sąd Najwyższy. Podkreśliła, że w pierwszej z nich strona ma możliwość eliminacji takiego naruszenia – choćby poprzez podważenie orzeczenia sądu, któremu sprawa została przekazana, w drodze skargi kasacyjnej. Nie ma jednak możliwości wyeliminowania naruszenia dokonanego przez Sąd Najwyższy. Oznacza to, że brak jest przepisów zawierających sankcje związane z nieprzestrzeganiem przez organy sądownicze ustawowych nakazów lub zakazów w sytuacji, gdy działanie tego organu nie podlega kontroli instancyjnej.

W uzasadnieniu dotyczącym drugiej części zarzutu, tj. w zakresie, w jakim art. 398^{20} k.p.c. nie dopuszcza oparcia skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną już w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, skarżąca wskazała na brak jednolitości w orzecznictwie SN. W niektórych wypadkach skargi takie są oddalane jako niezasadne, w innych podlegają odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn. Stan niepewności co do skutków prawnych naruszeń przepisu rangi ustawowej, świadczy, zdaniem skarżącej, o naruszeniu zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Taka sytuacja, w ocenie skarżącej, oznacza, że adresat normy określonej w art. 398^{20} k.p.c. swoje powinności musi wywodzić nie tyle z samej treści przepisu, lecz z orzecznictwa sądów. W konsekwencji należy uznać, że to SN decyduje o treści przepisu prawa powszechnie obowiązującego. Jej zdaniem, narusza to prawo strony do uzyskania pewnego, ostatecznego rozstrzygnięcia. Skutkuje też powstaniem wątpliwości co do funkcjonowania organów w sposób zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawa. Skarżąca uważa, że konieczne jest wyeliminowanie takiej praktyki poprzez ponowne ukształtowanie treści art. 398^{20} k.p.c., który będzie jednocześnie uwzględniał sankcje za jego naruszenie.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 16 listopada 2020 r. zajął stanowisko, że art. 398^{20} k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy – w wyroku uchylającym zaskarżone orzeczenie i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania – wykładnią przepisów prawa, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Ponadto, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Marszałek Sejmu dokonał najpierw formalnoprawnej analizy wniosku. Z uwagi na brak precyzji sformułowania zarzutu skargi dokonał jego rekonstrukcji, stwierdzając, że podnoszona przez skarżącą niekonstytucyjność polega na braku możliwości wyeliminowania naruszenia art. 398^{20} k.p.c. dokonanego przez Sąd Najwyższy. W pozostałych wypadkach skutki procesowe naruszenia art. 398^{20} k.p.c. uregulowane są w innych przepisach kodeksu. Zgodnie z art. 398^{3} § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną oprzeć można m.in. na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W takim wypadku jeżeli Sąd Najwyższy uwzględni skargę, uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania (art. 398^{15} § 1 k.p.c.).

W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu Marszałek Sejmu uznał, że dotyczy on w istocie zaniechania ustawodawczego. Nie można bowiem uznać, że na gruncie przytoczonej

regulacji doszło do pominięcia. Dlatego też wniósł o umorzenie postępowania w powyższym zakresie, wskazując na brak kognicji TK do orzekania w kwestii zaniechania ustawodawczego.

Odnosząc się do drugiego zarzutu, w którym skarżąca kwestionuje art. 398^{20} k.p.c. „w zakresie w jakim dopuszcza on możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa", Marszałek Sejmu zauważył, że został on sformułowany nieprecyzyjnie i zbyt szeroko. Uznał, że konieczne jest zawężenie zakresu orzekania przez Trybunał i wyłączenie z zakresu badania kwestii dopuszczalności rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skarg kasacyjnych, które byłyby oparte na wykładni sprzecznej z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w trybie art. 390 k.p.c. To zagadnienie pozostaje poza zakresem przedmiotowym niniejszego postępowania.

Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę, że choć art. 398^{20} k.p.c. stanowi jednoznacznie, że nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, to w praktyce stosowania art. 398^{20} k.p.c. dopuszcza się odstępstwa i uznaje się, że związanie, o którym mówi ten przepis, nie jest bezwzględne. Z uwagi na to, że w odniesieniu do tej praktyki można mówić o ukształtowaniu pewnej jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut skarżącej podlega rozpoznaniu w ramach niniejszego postępowania. W orzecznictwie SN uznaje się bowiem, że moc wiążąca wykładni, o której mowa w art. 398^{20} k.p.c., nie dotyczy sytuacji, kiedy odmienna, inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby.

Analizując zarzut skarżącej w świetle wskazanych przez nią wzorców konstytucyjnych, Marszałek Sejmu przyznał, że powyższy sposób rozumienia i stosowania art. 398^{20} k.p.c. wprowadza pewne elementy, które mogą być traktowane jako swego rodzaju ograniczenie przewidywalności wyniku postępowania w sprawie cywilnej. Z treści przepisu wynika bowiem, że dokonana przez SN wykładnia przepisów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie powinna ulec zmianie zarówno w toku ponownego rozpoznawania sprawy przez sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, jak i podczas rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej na wyrok wydany w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy, ponieważ skargi kasacyjnej nie można oprzeć na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Wskazał jednak, że „wymogu przewidywalności decyzji organów państwowych (sądów) nie można łączyć tylko – jak to czyni skarżąca – z treścią pojedynczego przepisu ustawy. Samo językowe rozumienie konkretnej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego z wielu powodów nie powinno być jedyną podstawą «uzasadnionego oczekiwania», że organy państwa zawsze postępować będą zgodnie z nim". Marszałek Sejmu podkreślił, że przewidywalności rozstrzygnięć nie należy traktować w sposób uproszczony i musi być ona rozważana również z uwzględnieniem innych regulacji. Nie można też uznać, że ma ona charakter absolutny. Powinna być ujmowana w sposób dynamiczny, który zakłada nie tylko znajomość prawa materialnego, ale i orzecznictwa, a także bierze pod uwagę jego zmienność w różnych okresach.

W ocenie Marszałka Sejmu, kwestia stanowiąca przedmiot zaskarżenia nie jest jednoznaczna i dotyczy sytuacji wyjątkowych, w szczególności takich, w jakich wcześniej dokonana wykładnia okaże się błędna, niezgodna np. z prawem UE, lub też, jak to przyjmuje się w ukształtowanej praktyce SN, inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej, a także uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby. Zdaniem Marszałka Sejmu, „[o]cena problemu, czy stanowisko wyrażone przez SN w powołanych [przez Marszałka Sejmu] orzeczeniach jest trafne

z punktu widzenia regulacji ustawowej, nie należy do właściwości Trybunału Konstytucyjnego".

W świetle powyższego, przewidywalność rozstrzygnięć sądowych nakazuje przyjąć ostrożne podejście do związania Sądu Najwyższego wcześniej przyjętą w danej sprawie wykładnią. Marszałek Sejmu, odwołując się do orzecznictwa SN uzasadniającego prymat zasady prawnej przed związaniem poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wydanym wcześniej wyroku, podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podejmowano próby rozwiązywania pewnej kolizji między art. 398^{20} k.p.c. a przepisami ustrojowymi regulującymi działalność SN. Uznawano, że w myśl art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825, ze zm.), uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby, z chwilą ich podjęcia, uzyskują moc zasad prawnych, a skład 7 sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. Zgodnie zaś z art. 88 § 1 tej ustawy, jeżeli jakikolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi całej izby. Dlatego też, zdaniem Marszałka Sejmu, przewidywalność orzeczeń Sądu Najwyższego, zakłada również uzasadnione oczekiwanie uczestników postępowania, że bez zachowania procedury opisanej w art. 88 § 1 tej ustawy, SN nie będzie wydawał rozstrzygnięć, których podstawą będzie wykładnia przepisów sprzeczna z zasadą prawną.

W ocenie Marszałka Sejmu, rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymaga także uwzględnienia szczególnego charakteru gwarancji związanych z postępowaniami nadzwyczajnymi. Przywołując orzecznictwo TK, wskazał, że podstawowym celem kasacji jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitej wykładni stosowanego przez sądy prawa. Przyjęty model kasacji związany z wykonywaniem przez Sąd Najwyższy nadzoru nad działalnością orzeczniczą sądów powszechnych spowodował, że przestała ona być środkiem służącym ochronie interesów strony. To zaś oznacza, że strony postępowania, oceniając swoje szanse, nie mogą ograniczać się tylko do przebiegu postępowania w danej sprawie, zapadłych w niej orzeczeń i wykładni, którymi związane były sądy orzekające. Ponadto, w świetle orzecznictwa TK, nieuzasadnione jest kwestionowanie możliwości dokonywania w trybie nadzwyczajnej kontroli orzeczeń, w tej samej sprawie, wielokrotnej i różnej wykładni tego samego przepisu prawa. Dążenie do ujednolicenia orzecznictwa, zdaniem Marszałka Sejmu, należy uznać za jak najbardziej uzasadnione, biorąc pod uwagę cele wprowadzenia instytucji skargi kasacyjnej. To z kolei powoduje, że nie można zakładać, że Sąd Najwyższy będzie w swoich orzeczeniach wydanych w tym trybie „sankcjonował" wykładnię odmienną od przyjętej w zasadzie prawnej, nawet jeżeli wcześniej sam wyraził odmienne stanowisko.

Marszałek Sejmu przyznał, że wyrok SN z 26 września 2019 r. wydany w sprawie skarżącej odbiega od zarysowanych wcześniej linii orzecznictwa tego sądu. Uchwała SN z 9 marca 2017 r., na którą się w nim powołano, nie ma rangi zasady prawnej. Jednak, jak podkreślił, sąd orzekający kierował się szczególną sytuacją procesową, polegającą na tym, że w analogicznych sprawach dotyczących sporów skarżącej z sąsiadami pozwanych prawomocnie oddalono powództwo. Sytuację, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, Marszałek Sejmu ocenił jako jednostkowy przypadek, „który nie oddziałuje w istotnym stopniu na przewidywalność orzecznictwa i praktyki stosowania określonej regulacji. Skarżąca w żaden sposób nie uprawdopodobniła tego, aby rozstrzygnięcie w jej sprawie «wpisywało się» w jakąś istniejącą linię orzecznictwa SN lub stanowiło jakiś jej początek".

Na zakończenie Marszałek Sejmu odniósł się do podniesionego w skardze faktu niejednolitości orzecznictwa SN, polegającego na tym, że zgodnie z jednym stanowiskiem „skarga kasacyjna oparta na podstawie sprzecznej z dokonaną już w tej sprawie wykładnią Sądu Najwyższego podlega oddaleniu jako niezasadna", natomiast wedle drugiego w sytuacji, w której jedyna podstawa kasacyjna skargi dąży do podważenia uprzednio przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy wykładni prawa w ponownym postępowaniu przed Sądem Najwyż-

szym, skarga ta, jako oparta jedynie na podstawie sprzecznej z art. 398^{20} k.p.c. podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna z innych przyczyn (art. 398^{6} § 3 k.p.c.).

Ten zarzut Marszałek Sejmu uznał za pozbawiony istotnego znaczenia w niniejszej sprawie. Odrzucenie lub oddalenie skargi oznacza, że sąd nie przyjął innej interpretacji prawa niż ta, która została wyrażona we wcześniejszym jego rozstrzygnięciu. Jednak co ważniejsze, kwestia skutków procesowych powołania się w skardze kasacyjnej na podstawy niezgodne z art. 398^{20} k.p.c., uregulowana została w art. 398^{6} i art. 398^{14} k.p.c., a te przepisy nie zostały w skardze wskazane jako przedmiot kontroli.

Za niezasadny Marszałek Sejmu uznał również zarzut, że umożliwienie dokonywania w trybie nadzwyczajnej kontroli orzeczeń, w tej samej sprawie, wielokrotnej i różnej wykładni tego samego przepisu prawa przez Sąd Najwyższy narusza prawo do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Podkreślił, że o przewlekłości postępowania nie można mówić tylko w odniesieniu do czasu trwania postępowania, lecz uwzględnić należy także inne przyczyny jego przedłużania oraz ich zasadność. Natomiast ocenie TK nie podlega czas postępowania, ale regulacja prawna, której zarzucana jest niezgodność ze wskazanym standardem konstytucyjnym. Choć przyjęte rozumienie art. 398^{20} k.p.c., które kwestionuje skarżąca, może wpływać na wydłużenie postępowań sądowych, to, zdaniem Marszałka Sejmu, nie jest ono nieuzasadnione. Ustalenie prawidłowej i jednolitej wykładni w sprawach trudnych i wywołujących wątpliwości wymaga często dłuższego czasu.

W świetle powyższych uwag Marszałek Sejmu stwierdził, że podniesione przez skarżącą argumenty nie prowadzą do obalenia domniemania zgodności z Konstytucją zakwestionowanej w skardze regulacji ustawowej.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 18 stycznia 2021 r. wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Prokurator Generalny, z uwagi na zakres i sposób zaskarżenia, omówił najpierw różnicę między zaniechaniem i pominięciem ustawodawczym oraz wskazał na wymagania, jakie powinny spełniać zarzuty podnoszone w tym zakresie. Odnosząc poczynione ustalenia do uzasadnienia skargi, wskazał, że skarżąca nie wyjaśniła, o jakiego rodzaju sankcję miałoby chodzić w wypadku naruszenia nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W ocenie Prokuratora Generalnego, należy domniemywać, że ową „sankcją" są takie rozwiązania procedury cywilnej, które pozwalałyby na wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczenia sądu, który w toku orzekania nie uczynił zadość dyspozycji art. 398^{20} k.p.c.

Rozważając tak zrekonstruowany zarzut, Prokurator Generalny podkreślił, że art. 398^{20} k.p.c. funkcjonuje w otoczeniu normatywnym innych przepisów procedury cywilnej, które przewidują różnego rodzaju „sankcje" za naruszenia przepisów postępowania cywilnego, w tym także za naruszenie art. 398^{20} k.p.c. W wypadku naruszenia przez sąd, któremu sprawa została przekazana, nakazu określonego art. 398^{20} k.p.c., możliwe jest podważenie orzeczenia tego sądu skargą kasacyjną na podstawie art. 398^{3} § 1 pkt 2 k.p.c. W związku z tym, zdaniem Prokuratora Generalnego, skarżąca w art. 398^{20} k.p.c. upatruje wyłącznie brak „sankcji", która dawałaby możliwość podważenia orzeczenia Sądu Najwyższego sprzecznego z dyspozycją art. 398^{20} k.p.c. Naruszenie przysługujących jej praw i wolności konstytucyjnych wiąże bowiem z nieprawidłową konstrukcją art. 398^{20} k.p.c., która dopuszcza sytuację jego niestosowania, bądź nawet orzekania sprzecznie z jego treścią przez Sąd Najwyższy. Zwrócił jednocześnie uwagę, że zarzut skarżącej sprowadza się do żądania uzupełnienia treści zaskarżonego przepisu według jej własnej koncepcji. Choć art. 398^{20} k.p.c. nie określa „sankcji", jakiej dopomina się skarżąca, nie prowadzi to do uznania, że kwestionowany przepis zawiera fragmentaryczne unormowanie i że stało się to w wyniku bezrefleksyjności decyzji

ustawodawcy, a więc było skutkiem pominięcia. W ocenie Prokuratora Generalnego, kwestia objęta zaskarżeniem dotyczy zaniechania ustawodawczego, które nie podlega kognicji TK.

W związku z powyższym, Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania dotyczącego kontroli zgodności art. 398^{20} k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje sankcji na naruszenie nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy", z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Prokurator Generalny, odnosząc się do drugiej części zarzutu skargi, w której zakwestionowano konstytucyjność art. 398^{20} k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa", wskazał, że nie odnosi się on do literalnego brzmienia tego przepisu, lecz treści, jaka – zdaniem skarżącej – została ustalona przez Sąd Najwyższy w procesie stosowania prawa. Dlatego też w dalszej części uzasadnienia swojego stanowiska Prokurator Generalny dokonał analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego, by ustalić, czy w istocie doszło do utrwalenia w praktyce stosowania prawa takiego rozumienia zaskarżonego przepisu. Odwołując się do licznych orzeczeń SN wskazał, że prezentowany jest w nich pogląd, iż związanie wykładnią prawa według art. 398^{20} k.p.c. nie jest bezwzględne, gdy inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby. Pogląd ten akceptowany jest również w literaturze przedmiotu. W świetle powyższego, Prokurator Generalny uznał, że w orzecznictwie SN ukształtowana została jednolita linia orzecznicza, w myśl której dopuszcza się swego rodzaju wyjątek od zasady związania wykładnią prawa według art. 398^{20} k.p.c.

Jednak, w ocenie Prokuratora Generalnego, w sprawie skarżącej miała miejsce odmienna sytuacja prawna. Podkreślił, że SN w wyroku z 26 września 2019 r. o sygn. akt […], w którym orzekł ostatecznie o prawach skarżącej, rozpoznając skargę kasacyjną przyjął, dokonaną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., sygn. akt III CZP 69/16, kwalifikację roszczenia spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu budowlanego. Choć uchwale tej nie nadano mocy zasady prawnej, SN uznał, że dla adresata prawa ważna jest jednolitość orzecznictwa. Sięgnął więc po wykładnię prawa zastosowaną w innych sprawach z powództwa skarżącej i oddalił jej roszczenia z powołaniem na uchwałę SN z 9 marca 2017 r. W związku z powyższym, zdaniem Prokuratora Generalnego, przedmiotem drugiej części zarzutu w niniejszej sprawie powinno być „takie rozumienie art. 398^{20} k.p.c, które dopuszcza – po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi powszechnemu – oparcie kolejnej skargi kasacyjnej na podstawach wynikających z poglądu prawnego, niemającego mocy zasady prawnej, przyjętego przez Sąd Najwyższy w innej sprawie, sprzecznych z dokonaną uprzednio w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa, co w konsekwencji umożliwia Sądowi Najwyższemu wydanie nowego rozstrzygnięcia kasacyjnego". Uznał zatem, że takie rozumienie zaskarżonego przepisu nie wynika ani z jego literalnego brzmienia, ani z jego wykładni dokonanej w judykaturze i doktrynie, a skarżąca dąży do podważenia prawidłowości sposobu jednostkowego zastosowania zawartego w tym akcie przepisu. Natomiast do TK nie należy jednak ocena prawidłowości zastosowania *in concreto* regulacji zawartych w ustawie lub innym akcie normatywnym. To prowadzi do wniosku o niedopuszczalności wydania wyroku i umorzenia postępowania.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot i zakres zaskarżenia.

1.1. Skarżąca zakwestionowała zgodność art. 398^{20} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „nie przewiduje sankcji za naruszenie nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, i tym samym w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa", z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, „z uwagi na zaistniałe naruszenie prawa do otrzymania wiążącego rozstrzygnięcia w sprawie, bez nieuzasadnionej zwłoki, poprzez umożliwienie dokonywania w trybie nadzwyczajnej kontroli orzeczeń, w tej samej sprawie, wielokrotnej i różnej wykładni tego samego przepisu prawa, usprawiedliwiając powyższe dążeniem do ujednolicenia orzecznictwa Sądu Najwyższego, co z kolei godzi w zasady demokratycznego państwa prawa".

Zaskarżony przepis brzmi: „Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy".

Zawiera on nakaz respektowania zasady związania sądu, któremu dana sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy oraz zakaz wywodzenia skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Jednak skarżąca nie kwestionuje obowiązującego brzmienia art. 398^{20} k.p.c., gdyż, jak wskazała, nie budzi ono wątpliwości. Jej zdaniem, niekonstytucyjność art. 398^{20} k.p.c. polega na braku w treści tego przepisu sankcji za naruszenie określonej w nim zasady związania wykładnią dokonaną przez SN oraz na dopuszczeniu możliwości rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa.

Z uzasadnienia skargi wynika także, że zarzut braku sankcji nie odnosi się do wszystkich sytuacji objętych zakresem normatywnym powyższego nakazu, lecz tylko do takiej, w której nakaz związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w danej sprawie jest nieprzestrzegany przez Sąd Najwyższy. Nie ma bowiem środków prawnych pozwalających na podważenie takiego orzeczenia i wyeliminowanie naruszenia, którego dopuścił się SN. W wypadku zatem gdy rozstrzygnięcia sądów nie podlegają kontroli instancyjnej, brak jest przepisów zawierających sankcje za naruszenie postanowień art. 398^{20} k.p.c.

Skarżąca nie kwestionuje natomiast braku sankcji w odniesieniu do tego zakresu przepisu, który może zostać naruszony przez pozostałe sądy. Przepisy k.p.c. przewidują bowiem możliwość eliminacji takiego orzeczenia w drodze skargi kasacyjnej.

Jak z powyższego wynika, przez brak sankcji za naruszenie nakazu wyrażonego w art. 398^{20} k.p.c. skarżąca rozumie brak przepisów zawierających środki zaskarżenia mające na celu wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń, w których naruszenia zasady związania wykładnią dokonaną przez SN dopuścił się inny skład SN. W ocenie skarżącej, środki takie powinny zostać określone w treści art. 398^{20} k.p.c. To właśnie w ich braku skarżąca upatruje naruszenia jej konstytucyjnych praw wymienionych w *petitum* skargi.

Ponadto, co istotne w niniejszej sprawie, zakwestionowany brak sankcji, skarżąca łączy nie tyle z samą treścią art. 398^{20} k.p.c., ile z ukształtowaną na jego gruncie linią orzeczni-

czą SN, zgodnie z którą nakaz związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w danej sprawie nie ma charakteru bezwzględnego.

Drugą kwestią podniesioną w skardze jest brak jednolitości stosowania prawa przez SN w odniesieniu do drugiej części art. 398^{20} k.p.c., a więc do zakazu wywodzenia skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Skarżąca wskazała, że w niektórych wypadkach skargi takie są oddalane jako niezasadne, w innych podlegają odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn.

2. Analiza formalnoprawna – dopuszczalność rozpoznania skargi.

2.1. W świetle utrwalonej linii orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania konieczne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania. Obowiązek ten oznacza konieczność każdorazowego ustalenia w toczącym się postępowaniu, czy skarga spełnia konstytucyjne i ustawowe wymagania niezbędne do jej rozpoznania. W szczególności ustalenia wymaga, czy na podstawie zaskarżonego przepisu zapadło ostateczne orzeczenie sądu lub organu dotyczące konstytucyjnych wolności, praw lub obowiązków skarżącej. Dopuszczalność zainicjowania postępowania skargowego bada się w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. Przyjmuje się bowiem, że po stronie skarżącej musi wystąpić interes osobisty, prawny i aktualny w wystąpieniu ze skargą.

2.2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Na gruncie treści tego przepisu Trybunał w swoim orzecznictwie zaznaczał, że do zasadniczych przesłanek dopuszczalności wystąpienia ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Powinny stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie podmiotu skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, a jednocześnie muszą także prowadzić do naruszenia wskazywanych przez ten podmiot konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący zobligowany jest również do sprecyzowania konstytucyjnego wzorca ich kontroli, a więc wskazania, jakie konstytucyjne wolności i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżone unormowanie (zob. np. postanowienie TK z 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). „Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ten przepis prawa, który stanowił podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanego przepisu a podjętym na [jego] podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, że prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu” (postanowienie TK z 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU A/2020, poz. 44).

2.3. Choć, jak wyżej wskazano, przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, z punktu widzenia hierarchicznej zgodności, są wyłącznie akty normatywne, to w orzecznictwie TK ugruntowane jest jednolite stanowisko co do badania przepisów w rozumieniu nadanym im w praktyce stosowania prawa. Trybunał wskazywał, że „jeżeli określony sposób ro-

zumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju" (wyrok TK z 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82). Organy stosujące prawo, w tym przede wszystkim sądy, mogą dokonywać wykładni prawa, której skutkiem będzie wydobywanie z aktów normatywnych treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi. Dlatego też Trybunał uznawał za konieczne objęcie kognicją także takich treści normatywnych, jakie przepisy prawa nabrały w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania. Jeśli określony sposób rozumienia przepisu znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunał uznawał, że przepis ten nabrał takiej właśnie treści (zob. np. wyrok z 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188). Jednakże Trybunał podkreślał, że nie chodzi tu o jedną z możliwych wersji abstrakcyjnie dokonywanej interpretacji, ale o normę o treści i zakresie obowiązywania wynikających z ustalonego powszechnego znaczenia w rzeczywistości nadawanego kontrolowanym przepisom. W tym bowiem zakresie granica między brzmieniem prawa i brzmieniem utrwalonym dzięki powszechnej praktyce jego stosowania – ulega zatarciu, co wpływa na zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101).

2.4. Treść zaskarżonego art. 398^{20} k.p.c. była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego i nie budzi wątpliwości. SN, odnosząc się do kwestii związania sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy, wskazywał, że moc wiążąca takiej wykładni w danej sprawie obejmuje nie tylko rozpoznające ponownie sprawę sądy, lecz także same strony, które nie mogą oprzeć skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z tą wykładnią, jak również Sąd Najwyższy (zob. wyrok SN z 27 marca 2019 r., sygn. akt V CSK 68/18, Lex nr 2652316).

Podkreślał, że z wyraźnego sformułowania art. 398^{20} k.p.c. wynika, iż sąd ponownie rozpoznający sprawę związany jest wykładnią prawa wynikającą z orzeczenia Sądu Najwyższego. W zakresie, w jakim przepis ten zawiera zakaz sformułowania skargi kasacyjnej na podstawach sprzecznych z taką wykładnią, odnosi się również do stron postępowania. Innymi słowy, strony nie mogą skutecznie oprzeć skargi kasacyjnej – od wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy – na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Stanowiło to bowiem w istocie próbę polemiki z wykładnią prawa dokonaną w danej sprawie przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji oznacza to, że również Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę po raz kolejny, związany jest uprzednio dokonaną oceną prawną (art. 386 § 6 w związku z art. 393^{19} k.p.c.) – (zob. wyrok SN z 9 lutego 2005 r., sygn. akt II CK 413/04, Lex nr 395075). SN zaznaczał przy tym, że pojęcie „wykładni prawa", o którym mowa w tym przepisie, powinno być rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa (zob. wyrok o sygn. akt V CSK 68/18 i powołane tam orzecznictwo SN).

W orzecznictwie SN wskazuje się również, że „[w]yrażona w art. 386 § 6 i art. 393^{17} k.p.c. zasada podporządkowania i związania jest jedną z naczelnych, ustrojowych zasad procesu cywilnego, zapobiegającą powtarzaniu popełnionych błędów oraz gwarantującą pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska Sądu wyższej instancji, co umożliwia stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. Fundamentalne znaczenie tych zasad sprawia, że choć ograniczają one, w ściśle określonym zakresie, niezawisłość sędziowską, to, jako niezbędna gwarancja pewności orzeczniczej, muszą być stosowane przez wszystkie Sądy, a zatem nie mogą być akceptowane żadne od nich odstępstwa,

poza wskazanymi w ustawie" (wyrok SN z 25 marca 2004 r., sygn. akt III CK 335/02, Lex nr 585801).

Sąd Najwyższy wyjaśniał jednocześnie, że choć, zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji, sędziowie przy wykonywaniu swoich funkcji wymierzania sprawiedliwości są niezawiśli, to jednak podlegają Konstytucji oraz ustawom, z czego wynika obowiązek podporządkowania się między innymi wymogom art. 386 § 6 oraz art. 393^{17} k.p.c. Podporządkowanie się ocenie prawnej oraz wskazaniom sądu drugiej instancji, a także wykładni prawa dokonanej w sprawie przez Sąd Najwyższy jest obligatoryjne, nawet jeżeli sąd orzekający nie podziela stanowiska sądów wyższej instancji (zob. wyrok SN o sygn. akt III CK 335/02). W wyroku tym zaznaczono ponadto, że „[u]chylanie się od wypełnienia ustawowych powinności skutkujące mnożeniem w rozpoznawanej sprawie kolejnych instancji sądowych, narusza powagę wymiaru sprawiedliwości i godzi w konstytucyjną zasadę zaufania do organów Państwa oraz stanowionego prawa".

W świetle powyższego, należy stwierdzić, że ani treść art. 398^{20} k.p.c., ani wykładnia SN, jaka utrwaliła się na gruncie tego przepisu, nie dopuszczają możliwości odstąpienia przez sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, od zasady związania wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez SN. Niedopuszczalne jest również rozpatrywanie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa.

2.5. Jednocześnie w orzecznictwie SN ugruntowane jest stanowisko, że związanie wykładnią prawa według art. 398^{20} k.p.c. nie ma charakteru bezwzględnego. „[M]ożliwość odstąpienia od wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku uchylającego jest dopuszczalna tylko w razie następczej zmiany stanu faktycznego lub prawnego" (wyrok SN z 5 października 2018 r., sygn. akt I CSK 632/17, Lex nr 2561623). Jako zmianę stanu prawnego traktuje się również odmienną wykładnię wynikającą z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby, jak również wówczas, gdy zachodzi konieczność wystąpienia przez Sąd Najwyższy z pytaniem prawnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z 5 października 2016 r., sygn. akt II UK 230/15, Lex nr 2155193, oraz wyrok o sygn. akt I CSK 632/17). Możliwość odstąpienia od wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy nie dotyczy natomiast wydanej przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie powiększonym, która jest jedynie interpretacją prawa i nie ma charakteru powszechnie wiążącego. Nie stanowi ona bowiem zmiany stanu prawnego (zob. wyrok o sygn. akt I CSK 632/17).

Powyższe stanowisko argumentowane jest pierwszeństwem wiążącej składy Sądu Najwyższego wykładni prawa, dokonanej w mającej moc zasady prawnej uchwale, przed wykładnią prawa dokonaną w wyroku Sądu Najwyższego w okolicznościach wskazanych w art. 398^{20} k.p.c. Podkreśla się, że „[z]łożoność norm prawnych oraz skomplikowane stany faktyczne w połączeniu z wielką dynamiką zjawisk społecznych uzasadniają potrzebę odwoływania się w procesie wykładania prawa do gremiów cieszących się szczególnie wysokim autorytetem. Możliwość przedkładania zagadnień prawnych odpowiednim składom Sądu Najwyższego stanowi realizację tej potrzeby. Wykładnia dokonywana w ten sposób uwzględnia w największym stopniu doświadczenia praktyki orzeczniczej oraz dorobek teorii prawa i piśmiennictwa, nie sposób zatem odmówić jej pierwszeństwa" (wyrok SN z 17 maja 2016 r., sygn. akt I UK 171/15, Lex nr 2064224).

3. Z uzasadnienia skargi wynika, że zarzuty skarżącej podnoszone są przeciwko takiemu właśnie rozumieniu art. 398^{20} k.p.c. W sytuacjach wskazanych wyżej, dopuszcza ono odstąpienie od zasady związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa

dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy i tym samym dopuszcza możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa. To powoduje, w ocenie skarżącej, naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej, wprowadzenie sankcji do treści art. 398^{20} k.p.c. doprowadzi do wyeliminowania praktyki ukształtowanej w związku z ugruntowanym w orzecznictwie SN stanowiskiem o dopuszczalności odstępstw od zasady związania w sytuacji, gdy odmienna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby.

Taką praktykę skarżąca uważa bowiem za stawiającą SN ponad ustawą, gdyż orzecznictwo sądów zastępuje treść aktu normatywnego pochodzącego od ustawodawcy. Jej zdaniem, prowadzi to do degradacji regulacji ustawowej, a adresat normy określonej w art. 398^{20} k.p.c. swoje powinności musi wywodzić nie tyle z samej treści przepisu, ile z orzecznictwa sądów. Narusza ona także art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez brak możliwości uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne jest zatem ponowne ukształtowanie treści art. 398^{20} k.p.c. ze wskazaniem sankcji za jego naruszenie.

3.1. Przedstawione wyżej rozumienie art. 398^{20} k.p.c., ugruntowane w orzecznictwie SN, nie może jednak stanowić przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie. Sytuacja taka nie miała bowiem miejsca w sprawie, na kanwie której została wniesiona skarga. Odstąpienie przez Sąd Najwyższy orzekający w sprawie skarżącej, w wyroku z 26 września 2019 r. (sygn. akt […]), od nakazu związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 2015 r. (sygn. akt I CSK 1003/14), nie było konsekwencją zastosowania art. 398^{20} k.p.c. w powyższym rozumieniu. Nie wynikało bowiem z odmiennej wykładni zawartej w późniejszej uchwale Sądu Najwyższego, która miałaby moc zasady prawnej, uchwały pełnego składu, składu połączonych izb lub składu całej izby.

W wyroku z 26 września 2019 r., w którym Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z 20 listopada 2017 r. (sygn. akt […]), orzekł ostatecznie o prawach skarżącej, nie została uwzględniona wykładnia prawa dokonana w wyroku SN z 17 grudnia 2015 r. (sygn. akt I CSK 1003/14). Zgodnie z wykładnią wynikającą z tego ostatniego wyroku, działalność spółdzielni mieszkaniowej w sferze wewnętrznej, tj. w stosunkach pomiędzy spółdzielnią a jej członkami, nie ma charakteru działalności gospodarczej, w związku z tym termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. Zamiast tego SN uwzględnił zarzuty strony przeciwnej. Zakwestionowała ona powyższą wykładnię prawa dotyczącą dziesięcioletniego terminu przedawnienia, żądając zastosowania w jej sprawie wykładni wynikającej z innej uchwały SN, a mianowicie z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r. (sygn. akt III CZP 69/16). W uchwale tej SN dokonał odmiennej, niż w wyroku kasacyjnym z 17 grudnia 2015 r., kwalifikacji roszczenia spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu. Przyjął, że roszczenie to jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem 3 lat. Uchwale tej nie nadano mocy zasady prawnej. Mimo to SN w wyroku z 26 września 2019 r. zdecydował się orzec z uwzględnieniem wykładni prawa wynikającej z tej właśnie uchwały. W uzasadnieniu wyroku orzekający sąd podniósł, że w wypadku innych podmiotów (sąsiadów), którzy również zainwestowali w budowę segmentów w Spółdzielni Mieszkaniowej […], oddalono roszczenia tej spółdzielni o uzupełnienie wkładu z powołaniem się na uchwałę SN z 9 marca 2017 r. W związku z tym SN uznał, że dla adresata prawa ważna jest jednolitość stosowania prawa. Dlatego też w ostatecznym dla skarżącej wyroku, sąd ten przyjął, że roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat. Jak z powyższego wynika, SN

w wyroku z 26 września 2019 r. dał pierwszeństwo wartości, jaką jest jednolitość stosowania prawa, przed zasadą związania sądu wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Mimo że SN w wyroku z 26 września 2019 r. (sygn. akt […]) odstąpił od nakazu związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy, to nie miało to związku z utrwalonym rozumieniem zaskarżonego przepisu, do którego wyeliminowania dąży skarżąca, lecz z naruszeniem art. 398^{20} k.p.c. przez ten sąd.

Źródłem nieprawidłowości nie były bezpośrednio treść art. 398^{20} k.p.c. ani jego utrwalone rozumienie, lecz wadliwe zastosowanie w sprawie skarżącej. Sposób sformułowania zarzutów oraz ich uzasadnienie dowodzi, że chociaż skarżąca wskazuje na brak pewnych uregulowań w powołanym przepisie, to w istocie wyraża niezadowolenie z rozstrzygnięcia podjętego w jej sprawie.

Natomiast ocena praktyki działania innych organów czy dokonywanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych nie należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnieć należy, że kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza jego kognicją (por. np. wyroki z: 21 grudnia 2004 r., sygn. SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118 oraz 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32). Art. 79 ust. 1 Konstytucji nie stanowi podstawy kontroli konstytucyjności stosowania prawa, nawet jeżeli w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz nie wiąże się ono z treścią kontrolowanego przepisu. Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis", a nie na jego konkretne wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłoby do niekonstytucyjnego skutku. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał jest co do zasady powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98). Dlatego też niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa.

W świetle powyższego, Trybunał uznał, że niniejsza skarga konstytucyjna nie odpowiadała wymaganiom wynikającym z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Dlatego też postanowił umorzyć postępowanie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.